

01 04 2023 Marian - Słowo przed modlitwą - Czczenie Ojca i Syna

01 04 2023 Marian - Słowo przed modlitwą - Czczenie Ojca i Syna

Księga Objawienia 5,13: „*I słyszałem, jak wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i w morzu, i wszystko, co w nich jest, mówiło: Temu, który siedzi na tronie, i Barankowi, błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc na wieki wieków.*”

Księga Objawienia 4,8-11: „*A każda z tych czterech postaci miała po sześć skrzydeł, a wokół i wewnątrz były pełne oczu; i nie odpoczywając ani w dzień, ani w nocy śpiewały: Święty, święty, święty jest Pan, Bóg Wszechmogący, który był i który jest, i który ma przyjść. A gdy postacie oddadzą chwałę i cześć, i złożą dziękczynienie temu, który siedzi na tronie, który żyje na wieki wieków, upada dwudziestu czterech starców przed tym, który siedzi na tronie, i oddaje pokłon temu, który żyje na wieki wieków i składa korony swoje przed tronem, mówiąc: Godzien jesteś, Panie i Boże nasz, przyjąć chwałę i cześć, i moc, ponieważ Ty stworzyłeś wszystko, i z woli twojej zostało stworzone, i zaistniało.*”

Z tego powodu, że mało jest duchowych ludzi na ziemi, którzy znają Boga i wiedzą Kim jest Bóg, jest tak wielkie nieporozumienie i niezrozumienie wśród ludzi, którzy uwierzyli co do oddania czci Bogu. Człowiek nie stracił swojej dumnej pozycji buntownika i nadal jest w pozycji buntownika, stawia na swoim, nie uniża się przed Bogiem, nie pada na swoje oblicze, oddając Mu chwałę i cześć, tak jak Mu się to należy, z nabożnym szacunkiem dlatego, że ludzie nie są nauczeni czczenia Boga.

Kiedyś uczono nas od małego dziecka, że trzeba złożyć ręce, gdy człowiek modli się. W ten sposób widziano modlitwę – trzeba złożyć ręce, uklęknąć, wtedy to jest taka pozycja do modlitwy. Jednakże to nie jest wystarczająca pozycja do modlitwy. Słowo Boże mówi raczej o wzniesieniu rąk do Boga, niż składaniu rąk. Ale w ten sposób uczono, bo tak to rozumiano. Ale przynajmniej próbowano coś zrobić, aby nauczyć już dzieci, że to jest coś bardzo ważnego, że teraz będzie działać się coś najważniejszego. Dlatego twoja postawa nie może być byle jaka, nie może być lekceważąca.

Kiedy ludzie nawracają się do Boga, często nie akceptują nauki o uczczeniu Boga, nie uczą się jak Go czcić. Pozostaje sfera takiego myślenia – no, jestem nawrócony, ochrzczony, czy ochrzczona, już jest dobrze, jestem wierzącym, jestem na zgromadzeniach, modlę się, czytam Biblię, to wystarczy. Nie, nie wystarczy. Bogu należy się coś więcej, o wiele więcej. Jemu należy się pierwsze miejsce we wszystkim, a szczególnie w modlitwie. Najpierw uczczenie Boga, a potem, gdy człowiek jest gotów, może prosić, może skierować się: Boże, wesprzyj mnie, pomóż mi w tej, czy w tamtej sprawie.

Księga Objawienia 7,11.12: „*A wszyscy aniołowie stali wokół tronu i starców, i czterech postaci, i upadli przed tronem na twarze swoje, i oddali pokłon Bogu, mówiąc: Amen! Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i siła Bogu naszemu na wieki wieków. Amen.*” I w sumie uczymy, mówimy o tym. Gdy śpiewasz pieśni, nie opieraj się jak dziadek o coś. Jeżeli możesz zachować prawidłową pozycję przed Bogiem, to Go uczcij, a jak nie możesz stać, to padnij na swoje oblicze i uczcij Go leżąc na twarzy swojej. Ludzie nie myślą o Bogu, że należy Mu się cześć. Ludzie myślą o sobie, co im się od Boga należy. Dlatego tak ciężko jest nauczyć człowieka jak szanować Boga, jak Go uczcić. Kiedy widzimy Bożego Syna, jaką On ma zawsze postawę wobec Ojca? Jest przecież Pierworodnym Synem, jest jedynym, który widział Ojca. A jednak jaki szacunek, jakie poważanie.

Teraz jest ten czas, jeszcze można się tego uczyć, jeszcze można nabywać tej władzy i zrozumienia, że ty nie jesteś Bogiem, tylko człowiekiem. Jeżeli Bóg na ciebie nie spojrzy, to jest twoja największa tragedia, jaka ciebie mogła spotkać w życiu. Kiedy Bóg nie będzie na ciebie zwracać uwagi, to jest twoja największa tragedia, nie ma większej. A najcenniejsze jest to, kiedy zwróci uwagę, kiedy uzna, że można na ciebie spojrzeć, że nie przychodzisz byle jak, przychodzisz rozumiejąc Kim On jest.

Księga Malachiasza 1,6: „Syn czci ojca, a sługa swojego pana. Jeżeli jestem ojcem, to gdzież jest moja cześć? A jeżeli jestem panem, to gdzież jest bojaźń przede mną? - mówi Pan Zastępów.” A więc jeżeli Bóg jest Bogiem, to gdzie jest Jego cześć, która Mu się należy.

Księga Jeremiasza 35, 12-19: „I doszło Jeremiasza słowo Pana tej treści: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Idź i mów do mężów judzkich i do mieszkańców Jeruzalemu: Czy nie dacie się pouczyć, aby słuchać moich słów? - mówi Pan. Słów Jonadaba, syna Rekaba, który nakazał swoim synom, aby nie pili wina, dotrzymano i nie piją aż po dzień dzisiejszy, bo są posłuszni przykazaniu swojego ojca. Ja zaś przemawiałem do was nieustannie i gorliwie, a nie usłuchaliście mnie. I posyłam do was nieustannie i gorliwie wszystkie moje sługi, proroków, mówiąc: Zawróćcie każdy ze swojej złej drogi i poprawcie swoje uczynki, a nie chodźcie za cudzymi bogami, aby im służyć, a będziecie mieszkali na ziemi, którą dałem wam i waszym ojcom; lecz nie nakłoniliście swojego ucha i nie usłuchaliście mnie. Synowie Jonadaba, syna Rekaba, zachowali przykazania swojego ojca, które im dał, ale lud ten mnie nie usłuchał. Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Bóg Izraela: Oto sprowadzę na Judę i na wszystkich mieszkańców Jeruzalemu wszelkie zło, które im zapowiedziałem, ponieważ nie usłuchali, gdy do nich mówiłem i nie odpowiadali, gdy na nich wołałem. A do bractwa Rekabitów rzekł Jeremiasz: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Ponieważ usłuchaliście nakazu Jonadaba, swojego ojca, i przestrzegaliście wszystkich jego nakazów, i postępowaliście dokładnie zgodnie z tym, co wam nakazał, dlatego tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Nie braknie w rodzie Janadaba, syna Rekaba, po wszystkie dni takiego, kto by stał przed moim obliczem.” Nigdy nie zabraknie z tego powodu, że byli gotowi posłuchać ziemskiego ojca; a ludzie nie byli gotowi posłuchać Boga. Zobaczcie jak Ojciec ceni sobie, gdy jest okazywany szacunek. Dlatego uczył, aby dzieci szanowały swoich rodziców. To co jest pierwsze, najważniejsze i podstawowe, szanuj swojego ojca i swoją matkę, aby uczyć się szanować Boga, którego nie możesz zobaczyć, aby uczyć się jak Go szanować.

Zobaczcie, jakiego wywyższenia dostali ci ludzie. Skąd mógłby pomyśleć sobie Jonadab, że dając swoim dzieciom takie nakazy, może doprowadzić swój ród do takiej chwały. Nic się tak sobie nie dzieje, moi drodzy, nie ma przypadków. Bóg pokazał jak może być tu na ziemi, kiedy dzieci są w stanie wypełniać rozkazy swojego rodzica. A cały ten Boży lud mija Boga, i idzie sobie robić po swojemu. Jaka przykrość dla Boga, prawda?

A więc jak Go uczcić, aby uwielbić Go tak, jak jest godzien? Czy zdajesz sobie sprawę jak ważna jest postawa twojego ducha, jaki jest twój duch, czy jest uniżony czy jest samowolny, czy skupiony na sobie, czy skupiony na Bogu? Wszak mamy oddać Bogu chwałę w duchu. Czy to jest myślenie, że ja wierzę, to i tak jest już bardzo dużo? Czy ta świadomość, że wiara dana jest nam po to, żeby poznać Boga, i żeby oddać Mu cześć?

Księga Daniela 4, 31-34: „A po upływie dni ja, Nebukadnesar, podniosłem oczy ku niebu; a gdy znowu rozum mi powrócił, wtedy błogosławiłem Najwyższego, a Żyjącego wiecznie chwaliłem i wystawiałem, gdyż jego władza jest władzą wieczną, a jego królestwo z pokolenia w pokolenie. A wszyscy mieszkańcy ziemi uważani są za nic, według swojej woli postępuje z wojskiem niebieskim i z mieszkańcami ziemi. Nie ma takiego, kto by powstrzymał jego rękę i powiedział mu: Co czynisz? W tym właśnie czasie powrócił mi rozum i dostojność i powróciła mi moja okazałość na chwałę mojego królestwa; moi doradcy i moi dostojnicy szukali

mnie i znowu przywrócono mnie do godności królewskiej i dano mi jeszcze większą władzę. Teraz ja, Nebukadnesar, chwałę, wywyższam i wystawiam Króla Niebios, gdyż wszystkie jego dzieła są prawdą i jego ścieżki są sprawiedliwością. Tych zaś, którzy pysznie postępują, może poniżyć.” Ten najwyższy król, jak pamiętamy z tego objawienia, z tego snu, który miał, ten przed Bogiem pada i czci Go, z nabożnym szacunkiem oddaje Mu chwałę i cześć jako Bogu, który może uczynić wszystko, co zechce. On to zrozumiał. Bóg może zrobić z tobą i ze mną, co zechce. Rozumiesz? Jeżeli nas zechce zniszczyć w gehennie, to nas zniszczy, jeżeli zechce nas uratować, wziąć do wieczności z Sobą, to nas weźmie. Ale to zależy jaką my mamy wobec Niego postawę. On uniżonego podnosi i daje mu siłę. Pysznemu przeciwstawia się. On określa co jest potrzebne, aby On mógł pomóc tobie i mnie. A więc jak mamy Go uczcić, Tego, który jest Wszechmogący? Jak musimy nauczyć się tego? Poznać prawdę o Bogu, żeby uniżyć się, żeby poddać się Jemu, żeby zacząć rozumieć, że to jest sprawa najważniejsza, aby uczcić Go tak jak On chce. Nie jak ludzie sobie myślą, tylko jak On chce, jak Jemu się to podoba.

2Królewska 23,21-23: *„Następnie rozkazał król całemu ludowi: Obchodźcie Paschę ku czci Pana, Boga waszego, jak jest przepisane w księdze tego przymierza. Nie obchodzono bowiem takiej Paschy od czasów sędziów, którzy sądzili Izraela, przez cały okres królów izraelskich i królów judzkich, aż dopiero w osiemnastym roku panowania króla Jozjasza obchodzona była ta Pascha ku czci Pana w Jeruzalemie.”* A więc Pan chciał, aby ta Pascha była obchodzona ku Jego czci. A co to znaczyło? Znaczyło to, że tego dnia Bóg wyprowadził Izraela z niewoli. Bóg Swoją mocarną prawicą wyprowadził spośród największej armii tego świata Swoją lud, jakby ci wszyscy Egipcjanie byli dla Niego niczym. Nawet ci Egipcjanie byli szczęśliwi, że Izrael stamtąd wyszedł. Tak to Bóg okazał Swoją miłość i wierność Abrahamowi, Swojemu przyjacielowi, dotrzymując tego, co powiedział, że wyprowadzi ich z niewoli. A więc wypełnianie tego uczczenia Boga, to było obchodzenie Paschy. To było czczenie Boga. To było święto, które mówiło, że Bóg wyprowadził ich.

Może przeczytamy z 2Mojżeszowej 12, 42: *„Była to noc, w której czuwał Pan, aby wyprowadzić je z ziemi egipskiej. Toteż ma ona być nocą czuwania wszystkich synów Izraela po wszystkie ich pokolenia ku czci Pana.”* Wiecie co tej nocy Pan Jezus robił? Modlił się w ogrodzie Getsemane, czuwał. A więc widzimy, że możemy Bogu oddać cześć, kiedy czynimy to, co On objawił nam przez Swoją moc. Co powinniśmy szanować? Że wydostał nas ze świata ciemności. Powinniśmy mieć nieustanne święto uwolnienia od grzechu, nieustanne święto chodzenia w czystości, dzięki temu, że nas wyprowadził z niewoli starego człowieczeństwa. Powinniśmy nieustannie mieć to święto, dzień w dzień, święto uwolnienia dla czci Tego, który nas wyzwolił, który posłał nam Swego Umiłowanego Syna, aby przez Niego przyszło do nas zbawienie, uwolnienie. Powinniśmy nieustannie; na nasze święto, na naszą Paschę został ofiarowany jako Baranek Jezus Chrystus. Obchodźmy więc to święto. Jak? W praśnikach czystości, szczerości. Piękne, co? Codziennie uczcić Boga, chodząc w czystości tej ofiary. Uczcić Go, nie wchodząc w złe rzeczy, nie gmatwając się w tych różnych, obłądnych myślach samozadowolenia. Jak człowiek może być sam z siebie zadowolony, jeżeli powinien być zadowolony z Boga, z Jego miłości. Ten, który sam siebie chwali, to jest przecież człowiek zagubiony. Ten, który chwali Boga, jest odnalezionym człowiekiem.

1Kronik 16, 25-29: *„Gdyż wielki jest Pan i wielkiej godzien chwały, Godniejszy zbożnej czci niż wszyscy bogowie. Gdyż wszyscy bogowie ludów to nicości, Pan zaś stworzył niebiosa. Chwała i zacność są przed nim, Moc i dostojeństwo są tam, gdzie On. Przynieście Panu, rodziny ludów, Przynieście Panu chwałę i moc, Przynieście Panu chwałę imienia jego, Przynieście ofiarę i wejdźcie przed oblicze jego! Oddajcie pokłon Panu w świętej ozdobie!”* Uczcić Go, to jest coś bardzo ważnego. Uwielbić Boga, który nas tak umiłował, że posłał Swego Syna. Paść w końcu przed Nim, oddać Mu chwałę. Wołać: Boże, pomóż mi, mam twardy kark, twarde sumienie, twarde serce, jestem nieugięty, nieugięta, nie oddaję Ci chwały jak jesteś godzien. Jestem samowolny, samowolna, Boże ratuj mnie! Naprawdę zrozumieć swoją rzeczywistość, bo każdy

dobrze ją zna. To nie jest tak, że człowiek nie wie, co się z nim dzieje.

Ewangelia Jana 4,19-24: „*Rzekła mu niewiasta: Panie, widzę, żeś prorok. Ojcowie nasi na tej górze oddawali Bogu cześć; wy zaś mówicie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie należy Bogu cześć oddawać. Rzekł jej Jezus: Niewiasto, wierz mi, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie oddawali czci Ojcu. Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, bo zbawienie pochodzi od Żydów. Lecz nadchodzi godzina i teraz jest, kiedy prawdziwi czciciele będą oddawali Ojcu cześć w duchu i w prawdzie; bo i Ojciec takich szuka, którzy by mu tak cześć oddawali. Bóg jest duchem, a ci, którzy mu cześć oddają, winni mu ją oddawać w duchu i w prawdzie.*” Bóg szuka takich, którzy by tak Mu cześć oddali, którzy zrozumieli, co On dla nas uczynił i naprawdę byli Mu wdzięczni za to, że posłał nam Zbawiciela, żeby już więcej nie chodzić drogą bezbożnych, nie chodzić w zagubieniu swojego cielesnego ja, ale chodzić w światłości Bożego Oblicza, oczyszczeni Krwią Świętej Ofiary Jego Syna Jezusa Chrystusa. Oddać Mu cześć tak jak Jemu się należy z nabożnym szacunkiem. Nie ma nic ważniejszego dla mnie i dla ciebie do nauczania się. Tak poznajemy Syna Bożego Jezusa Chrystusa, aby dojść do Jego uniżenia przed Obliczem Ojca.

I to jest coś, czego trzeba się tutaj nauczyć, poznając Boga. Poznawanie Boga jest często zaniedbane i w ludziach nie znających Boga, nie ma w ich duchu otwarcia, takiego uniżenia, jest zasklepienie, zamknięcie. Wiele spraw, które czytamy jest poza zasięgiem tego ciała. To że Duch Boży naszemu duchowi mówi, że dziećmi Boga jesteśmy, jest poza zasięgiem tego ciała. To ciało nie jest w stanie powiedzieć nam, że dziećmi Boga jesteśmy. A choćby mówiło i tysiąc razy dziennie, to nie ma prawa do tego, ponieważ ono nie rozoznaje jak jest naprawdę. Tylko Duch Boży rozoznaje, którzy to są naprawdę dziećmi Boga i On mówi ich duchowi, aby czcili Boga, tak jak Mu się to należy, z nabożnym szacunkiem. Uczy ich i wprowadza w tą uroczystość należenia do Boga. Bo tylko synowie i córki mogą czcić Boga naprawdę.

Synowie i córki tego świata nie są w stanie czcić. A uwierzenie i ochrzcenie wcale nie wydobywa człowieka z tego świata. Wydobywa uwolnienie od grzeszenia, od starej natury. Wtedy dopiero człowiek przestaje być częścią tego świata.

List do Rzymian 2,7: „*tym, którzy przez trwanie w dobrym uczynku dążą do chwały i czci, i nieśmiertelności, da żywot wieczny;*” Którzy przez trwanie w dobrym uczynku. Pierwsze, to wobec Boga, naprawdę, wobec Boga. To jest tak bardzo ważne.

List do Filipian 3, 3: „*My bowiem jesteśmy obrzezani, my, którzy czcimy Boga w duchu i chlubimy się w Chrystusie Jezusie, a w ciele ufności nie pokładamy.*” My jesteśmy obrzezani, którzy czcimy Boga w duchu. I ucząc się Pana, to koniecznie trzeba poznawać. Po to się uczymy, by głębiej przed Nim unżyć się. Kiedy poznamy czyjaś Wielkość, Chwałę i Majestat, to ci pomaga jeszcze bardziej unżyć się i oddać Mu cześć i chwałę tak, jak Mu się to należy. A więc poznawanie Boga jest czymś najważniejszym. Brak poznawania powoduje, że karki są twarde, tak jak było w Izraelu: gdyż ty, kapłanie, porzuciłeś poznanie. I to była tragedia, to była tragedia. Gdy traci się poznanie, traci się szacunek do Boga.

1Piotra 1,7: „*ażeby wypróbowana wiara wasza okazała się cenniejsza niż znikome złoto, w ogniu wypróbowane, ku chwale i czci, i sławie, gdy się objawi Jezus Chrystus.*” A więc wiara, która jest tak potrzebna, tak konieczna, a Bogu nie można podobać się bez wiary, bo kto przystępuje do Boga, musi uwierzyć, że Bóg nagradza tych, którzy Go szukają, którzy Mu ufają, którzy do Niego należą.

Wrócimy do Ewangelii Jana 5, 23: „*aby wszyscy czcili Syna, jak czczą Ojca. Kto nie czci Syna, ten nie czci Ojca, który go posłał.*” Możemy to obrócić: Kto nie czci Ojca, ten nie wie jak czcić Syna. Dopiero ten, czy

ta, którzy wiedzą jak czcić Ojca, ci są w stanie czcić Syna. Bo jeżeli mamy czcić Syna jak Ojca, to jeżeli Ojca człowiek nie czci, to nie czci i Syna. Czy to wystarczy? Syn nie przyjmie czegokolwiek innego jak tylko to, jak Ojciec powinien być uczczony. On nie odda za nic chwały Ojca, nie pomniejszy tej chwały. A więc pomyślmy jak godzien chwały jest Syn, skoro Ojciec każdemu z nas, każdemu synowi i córce Swojej kazał czcić Swego Pierworodnego Syna, jak samego Ojca, gdyż Ojciec wszystko przekazał Swemu Snowi.

List do Filipian 1, 9-11: *„I o to modłę się, aby miłość wasza coraz bardziej obfitowała w poznanie i wszelkie doznanie, abyście umieli odróżniać to, co słuszne, od tego, co niesłuszne, abyście byli czyści i bez nagany na dzień Chrystusowy, pełni owocu sprawiedliwości przez Jezusa Chrystusa, ku chwale i czci Boga.”* A więc jak możemy uczcić Boga? Jeżeli będziemy pełni owocu sprawiedliwości Bożej, pełni owocu. Wtedy uczcimy Boga.

Ewangelia Jana 15,1-5: *„Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest winogrodnikiem. Każdą latorośl, która we mnie nie wydaje owocu, odcina, a każdą, która wydaje owoc, oczyszcza, aby wydawała obfitszy owoc. Wy jesteście już czyści dla słowa, które wam głosiłem; trwajcie we mnie, a Ja w was. Jak latorośl sama z siebie nie może wydawać owocu, jeśli nie trwa w krzewie winnym, tak i wy, jeśli we mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy jesteście latoroślami. Kto trwa we mnie, a Ja w nim, ten wydaje wiele owocu; bo beze mnie nic uczynić nie możecie.”* A więc wydawanie obfitego owocu okazuje czczenie Tego prawdziwego, jedyne Boga. Uczcić Go, uwielbić Go. Niech Bóg pomoże, żeby uczyć już, jak tylko człowiek zostanie ochrzczony, aby człowiek czcił Boga. Wiecie, to zostało zaniedbane i ludzie naprawdę nadal chodzą w swoich cielesnościach. Po latach nadal są cielesnymi chrześcijanami, gdyż nie przenieśli się z ludzkiej chwały do Bożej chwały.

Jeszcze List do Hebrajczyków 12, 28.29: *„Przeto okażmy się wdzięcznymi, my, którzy otrzymujemy królestwo niewzruszone, i oddawajmy cześć Bogu tak, jak mu to miłe: z nabożnym szacunkiem i bojaźnią. Albowiem Bóg nasz jest ogniem trawiącym.”*

Módlmy się dzisiaj właśnie o to, abyśmy prawidłowo czcili Ojca i Syna, prawidłowo, tak jak Mu się to należy. By padło to nasze uparte człowieczeństwo. Wiecie, że to wszystko jest nic nie warte. Zdrowie, pieniądze, wszystko, to jest nic nie warte. Wszystko i tak się skończy. Liczy się, czy my Go dzisiaj uczcimy tak jak On jest godzien tego. Ten, który zbawił, dał Swego Syna na ofiarę. Rozumiecie, że to jest dla ciała niepojęte. Dlatego ciało jest takie głupie wobec słuchania tych prawd. Dopiero Duch może to odebrać i wtedy z całą wdzięcznością oddawać Bogu chwałę za to, co On dla nas uczynił. Będąc nieustannie wdzięczni, że dał nam Syna, a Syn dał Siebie, aby nas uwolnić od tej głupoty wysokiego mniemania o sobie, czy szukania swego, czy potępień, czy czegokolwiek i uczynić nas Bożymi dziećmi, dać nam prawo bycia dziećmi Boga. Niech Duch Święty uczy nas tego, bo my przecież nie wiemy nawet jak się modlić, a Duch Święty chce wzdychać w nas. Ale żeby w nas wzdychał, potrzebuje nas świadomych Boga. Niech Bóg pomoże. Bóg chce, żebyśmy nadrobili te zaległości, żebyśmy uczyli nie tylko fizycznie. Bo fizycznie też jest szacunek, fizycznie też Jezus leżał na twarzy, kiedy wołał do Ojca; tak jest napisane. Padł głęboko w pokłonie i tak był przed Ojcem i wołał: *„Ojcze, nie moja wola, lecz Twoja wola niech się stanie”*. Ale jeszcze głębiej od tego wszystkiego było ważne, co było w środku w Jezusie Chrystusie. Było głębokie uniżenie przed Ojcem. On naprawdę tak wołał, tak myślał i tak był gotowy uczynić, i uczynił. Amen.